Właściwą postawą byłoby natomiast poszukiwanie treści, wyrażanej w języku mityczno-symbolicznym przez interpretację mitu albo, lepiej, przez jego aktualizację, jednakże tutaj egzegeza wchodzi wyraźnie na teren teologii i filozofii [35].

Drugim śladem, zdradzającym wyżej wspomnianą modyfikację, jaka dokonała się i odzwierciedliła w NT, jest zagadnienie terminologii używanej dla określenia istot demonicznych. NT nie był oryginalny w tym względzie, używa bowiem w zasadzie takich samych terminów dla określenia istot demonicznych, jak i jego środowisko życiowe, a mianowicie: „demony", „moce", „duchy", „szatan", „diabeł", „kusiciel", „przeciwnik", „zły", „władca tego świata", „smok", „wąż starodawny", „Belzebub" i „Beliar". Terminy te nabierają oryginalnego znaczenia dopiero dzięki swym konkretyzacjom w prawie 350 kontekstach.

NT wskazuje na istnienie demonów jako na założenie tkwiące u podstaw praktycznej każdej informacji o tym złowrogim względem Boga i człowieka świecie.

Także używanie specjalnych terminów (imion) w odniesieniu do tych istot świadczy o liczeniu się z rzeczywistością ich istnienia. Zakładając jednakże istnienie istot demonicznych NT zaznacza także inność tego istnienia (analogiczność). Nowotestamentalna nauka o istnieniu demonów unika koncepcji dualistycznej i monistycznej, pokazując w istotach demonicznych istoty zależne od Boga w istnieniu i podporządkowane jego rozkazom, jednakże zachowujące ciągle swoją wolność, włącznie ze zaktualizowaną możliwością wrogiego ustosunkowania się względem Boga i Jego planów.

Według NT człowiek powinien zdecydowanie sprzeciwić się istotom demonicznym (por. liturgia chrztu), a wierzyć Bogu i Jego Dobrej Nowinie.

Lublin *KS. JAN FLIS*

[35] F. J. Stendebach, art. cyt., s. 7; W. Kasper, dz. cyt., s. 57.

O. Franciszek Malaczyński OSB

MSZAŁ RZYMSKI DLA DIECEZJI POLSKICH

Papież, św. Pius X stwierdził, że nieodzownym źródłem ducha prawdziwie chrześcijańskiego jest świadomy i czynny udział w liturgii. Apostołowie ruchu liturgicznego mimo wielu wysiłków przekonywali się coraz dobitniej, że bardzo trudno jest osiągnąć czynny udział w liturgii odprawianej w języku niezrozumiałym. Dlatego ponawiano postulaty o dopuszczenie języków żywych w liturgii rzym-

skiej. Stolica Apostolska stopniowo łagodziła rygory i już przed Soborem Watykańskim II dopuściła w Kościele zachodnim używanie języka narodowego w liturgii. Pozwolenia te dotyczyły zasadniczo rytuału. W Mszy świętej dopuszczono język narodowy w czytaniach Liturgii słowa. Natomiast w innych tekstach obowiązywał język łaciński. Jedynym wyjątkiem w Europie była Słowenia. Decyzja Soboru o dopuszczeniu języków narodowych w Mszy św. była epokowa. Postawiła ona przed Kościołami partykularnymi zadanie przełożenia tekstów mszalnych na języki krajowe. Zadanie to stanęło także przed Episkopatem Polski.

Mszał rzymski był wielokrotnie tłumaczony na język polski do użytku wiernych. Najstarsze wydania polskie są starsze od sławnego niemieckiego „Schota". Np. w roku 1874 wydano w Krakowie *Mszał rzymski do użytku wiernych* nakładem Drukarni Paszkowskiego. Wydano również mszały łacińsko-polskie [1]. Po pierwszej wojnie światowej wielu autorów wydało mszały niedzielne w języku polskim z komentarzem, do użytku wiernych. Wyszło również kilka wydań obejmujących prawie cały mszał. Należy tu wymienić przekłady Ks. Kordela, Ks. Szmyda i zbiorowy przekład na język polski mszału wydanego przez G. Lefebvra OSB z Opactwa św. Andrzeja w Belgii, w języku francuskim [2]. Po drugiej wojnie światowej ponownie wydano ten mszał w opracowaniu benedyktynów tynieckich [3]. Następnie w kraju w roku 1963 ukazał się mszał samodzielnie opracowany przez benedyktynów tynieckich i wydany przez Pallottinum [4].

W chwili ogłoszenia Konstytucji o Liturgii te mszały opracowane przez benedyktynów tynieckich były najwięcej rozpowszechnione i wkrótce Prymas Polski uzyskał pozwolenie Kongregacji Obrzędów na tymczasowe stosowanie ich w liturgii. Było jednak oczywiste, że trzeba opracować mszał do użytku liturgicznego w odpowiednim formacie i z melodiami potrzebnymi celebransowi. Z góry można było przypuszczać, że ten mszał będzie miał charakter tymczasowy, ponieważ Rada do wykonania Konstytucji o Liturgii wyłoniła zespoły, które przystąpiły do gruntownej reformy Mszału rzymskiego. Prace tych zespołów rozłożono na 10 lat. Później na naleganie papieża Pawła VI prace zostały przyśpieszone.

Należy wspomnieć, że jeszcze przed Soborem Kongregacja Obrzędów nakazała rewizję kalendarzy oraz Mszy i oficjów własnych różnych diecezji [5].

---

[1] *Nabożeństwo kościelne na wszystkie uroczystości, niedziele i dni całego roku*, tekst łacińsko-polski, Kraków 1893.

[2] G. Lefebvre OSB, *Mszał rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*, przekład SS. Niepokalanek, Bruges 1931.

[3] G. Lefebvre OSB, *Mszał rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*, Bruges 1949.

[4] *Mszał rzymski*. Opracowali OO. Benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Poznań 1963.

[5] AAS 53 (1961) 168—180.

W związku z tym poleceniem opracowano *Kalendarz diecezji polskich* obejmujący także ziemie odzyskane i *Msze własne diecezji polskich*. Teksty te zostały zatwierdzone przez Kongregację Obrzędów roku 1965.

MSZAŁ RZYMSKI ŁACIŃSKO-POLSKI

W roku 1965 po skończeniu studiów na Instytucie Liturgicznym w Rzymie otrzymałem od Prymasa Polski polecenie opracowania mszału dwujęzycznego do użytku ołtarzowego. Podstawą tej pracy był mszał opracowany w Tyńcu, a wydany w Poznaniu w 1963 r. Z pomocą redaktorów Wydawnictwa księży pallotynów w Paryżu Editions du Dialogue, dokonałem wyboru i adiustacji tekstów do mszału ołtarzowego. Praca redakcyjna została zakończona w grudniu 1965 roku. Prace drukarni i oprawa trwały do roku 1968. W tym roku rozpoczęto rozprowadzanie gotowej księgi [6]. Już po rozprowadzeniu części nakładu trzeba było opracować przekład nowego *Ordo Missae* i opublikowanych przez Stolicę Apostolską nowych Modlitw eucharystycznych, aby je włączyć do mszału. Dokonało się to w ciągu letnich miesięcy 1970 roku. Tekst drukowano we Francji.

Mszał opublikowany w Paryżu był oparty na mszale potrydenckim, ale miał Części stałe Mszy św. zgodne z mszałem Pawła VI.

ZASADY TŁUMACZENIA

Aby ułatwić pracę tłumaczom ksiąg liturgicznych, Rada do wykonania Konstytucji o Liturgii zwołała w Rzymie Kongres tłumaczy w jesieni 1965 roku, opublikowała jego akta [7] i w roku 1969 wydała *Instrukcję o tłumaczeniu tekstów liturgicznych* [8]. Instrukcja ta rozstrzygnęła szereg wtąpliwości co do sposobu tłumaczenia tekstów liturgicznych. Oto najważniejsze wymagania tej Instrukcji:

»5. Tekst liturgiczny, jako dokument obrzędowy, jest środkiem ustnego przekazu. Jest on przede wszystkim znakiem zmysłowym, przez który modlący się ludzie nawiązują ze sobą łączność, lecz dla wierzących, którzy uczestniczą w liturgii, słowo jednocześnie stanowi misterium: poprzez wypowiedziane słowa sam Chrystus przemawia do swego ludu, a lud odpowiada swemu Panu, Kościół mówi do Pana i wyraża głos Ducha, który go ożywia.

6. Przekłady w liturgii mają zwiastować wiernym dobrą nowinę o zbawieniu, a następnie wyrażać modlitwę Kościoła do Boga: „Przekłady liturgiczne stały się głosem Kościoła" (przemówienie Pawła VI

[6] *Mszał rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968.

[7] *Le traduzioni dei libri liturgici*. Atti del Congresso tenuto a Roma il 9—13 novembre 1965, Vaticano.

[8] „Notitiae" 5 (1969) 312n.

do uczestników Kongresu omawiającego przekłady liturgiczne, 10 X 1965).

Aby osiągnąć ten cel, przy sporządzaniu przekładu przeznaczonego „godny tych wzniosłych rzeczywistości, które wyraża" (tamże), a także nienaganny pod względem literackim. Z drugiej strony, użycie języka zwyczajnego nie uwalnia od konieczności zapewnienia katechezy wystarczającej do wtajemniczenia wiernych we właściwy biblijny i chrześcijański sens niektórych wyrazów i zdań. Nie można przecież zazwyczaj wymagać od wiernych takiej kultury literackiej, która by im uprzystępniała całokształt tekstów liturgicznych. Należy wreszcie zauważyć, że jeżeli przekaz posługuje się często tekstami naprawdę poetyckimi, nie sprzeciwia się to wcale używaniu języka potocznego.

25. Sposób wypowiadania i mówienia jest uzupełniającym składnikiem ustnego przekazu. Kiedy się redaguje tekst liturgiczny, forma „oratorska", mniej właściwie, ale najczęściej nazywana formą „literacką", ma ogromne znaczenie. Na uwagę zasługują różne aspekty:

26. 1) Rodzaj literacki każdego tekstu zależy najpierw od natury aktu obrzędowego, który się wyraża w słowach. Czym innym jest aklamacja, czym innym błaganie, ogłaszanie albo rozmyślanie, czym innym wreszcie czytanie dla zgromadzonego ludu, albo też wspólny śpiew. Każdej czynności mówionej odpowiada właściwy jej sposób wypowiedzi. Ponadto modlitwa przybierze odrębną formę w zależności od tego, czy ma być wypowiedziana przez jednego człowieka, czy wspólnie, czy jest wyrażoną prozą czy w formie poetyckiej, czy jest recytowana, czy śpiewana. Te dane wpływają nie tylko na sposób mówienia, ale także na redakcję literacką.

27. 2) Każdy tekst liturgiczny jest tworem językowym, przeznaczonym do użytku liturgii. Jeżeli jest pisany, jak to najczęściej bywa, przedstawia się on tłumaczom jako utwór literacki. Dla każdego więc tekstu należy wyszukiwać te składniki znaczeniowe, które określają rodzaj literacki. Np.: w modlitwach rzymskich: ogólny do liturgii, nie wystarcza wyrazić w innym języku dosłowną treść i myśli tekstu oryginalnego, ale należy także wiernie przekazać danemu narodowi w jego własnym języku to, co Kościół w tekście oryginalnym chciał powiedzieć innemu narodowi w innym języku. O wierności więc przekładu nie można sądzić, jeżeli za punkt wyjścia bierze się jedynie każdy wyraz i każde zdanie, ale należy ją oceniać, badając dokładnie kontekst liturgiczny przekazu zgodnie z jego naturą i właściwymi mu sposobami.

7. Gdy chodzi o akt przekazu liturgicznego, nie wystarczy rozpatrywanie tego, co dosłownie podaje oryginał. Trzeba także zwracać uwagę na to, kto mówi, do kogo mówi i jak mówi. Tak więc przygotowując tłumaczenie, trzeba zapewnić wierność posłannictwu pod różnymi względami, a w szczególności należy wziąć pod uwagę:

a) względ na to, co ma być przekazane,

b) wzgląd na tych, do których zwraca się przekaz.

12. Nie powinno się zapominać, że niekiedy jednostkę semantyczną (tym, co pozwala uchwycić znaczenie), nie jest wyraz, ale pełne zdanie. Należy więc unikać zaciemnienia lub zniekształcenia rzeczywistego sensu posłannictwa przez tłumaczenia zbyt analityczne, które przesadnie uwypuklają każdy wyraz, albo niektóre wyrazy zbytnio podkreślają.

14. Tłumaczenie ma więcej albo mniej wartości zależnie od użytku, do którego jest przeznaczone. Biorąc pod uwagę naturę zgromadzeń liturgicznych, dla których są przeznaczone przekłady, trzeba się liczyć z następującymi wymaganiami:

15. Język liturgiczny powinien być potoczny, tzn. przystępny dla większości wiernych mówiących tym samym językiem i zbierających się zazwyczaj dla celów kultu, włączając także „dzieci oraz ludzi prostych" (Paweł VI we wspomnianym wyżej przemówieniu). Z tego nie wynika, że język ten ma być prostacki, ponieważ zawsze powinien być układ formalny, cursus, wyrażenie uszanowania, zwięzłość, itd.

28. Wśród różnych elementów trzeba wyróżnić te, które są istotne dla rodzaju literackiego od tych, które są dodatkowe. Pierwsze, o ile to możliwe, należy w przekładzie zachować takie, jakie są w oryginale, albo też w postaci równoważników. Można zatem uszanować ogólną budowę oracji rzymskich: zwrot do Boga, motywy prośby, prośba zakończenie. Inne elementy powinny być odtworzone stosownie do ducha danego języka (kadencja oratorska, harmonia przemówienia).

29. Należy zaznaczyć, że gdy dla rodzaju literackiego jakaś własność jest istotna (np. zrozumiałość, jeżeli chodzi o słuchanie modlitw prezydencjalnych), będzie miała ona pierwszeństwo przed innymi właściwościami, które są mniej znaczące (np. wierność).«

Cytuję te zasady, ponieważ wielokrotnie wyrażano postulaty z nimi sprzeczne. Postulaty te nie mogły być uwzględnione.

KALENDARZ I MSZE WŁASNE DIECEZJI POLSKICH

Niezależnie od reformy kalendarza nakazanej przed Soborem, po Soborze nakazano powtórnie zrewidować kalendarze i msze własne diecezji [9]. Nowy *Kalendarz diecezji polskich* opracowany przy współudziale wszystkich Komisji decezjalnych został zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego 16 października 1974 roku. Na nim oparto tom VI Lekcjonarza mszalnego.

[9] „Notitiae" 6 (1970) 349—370.

MSZAŁ PAWŁA VI

Gdy pod koniec 1970 roku ukazało się pierwsze typiczne wydanie mszału Pawła VI, przystąpiliśmy do pracy nad jego tłumaczeniem na język polski [10]. Pracę trzeba było zacząć od sporządzania dokładnych kartotek modlitw i antyfon, ponieważ opracowania związane z mszałem potrydenckim stały się nieaktualne. Po sporządzeniu kartotek przystąpiliśmy do tłumaczenia tekstów. Ks. Kardynał Wyszyński wyraźnie odradzał pośpiech i obserwował reakcję krajów zachodnich na nowy mszał. Jak wiadomo, nie wszędzie były one entuzjastyczne. Mszał rzymski wydany w roku 1970 nosił wyraźne ślady pośpiechu w pracy redakcyjnej. Ogłoszono *Corrigenda*, a 2. wydanie typiczne z roku 1975 wniosło setki zmian i poprawek. Po ukazaniu się tego wydania poprawionego musieliśmy gruntownie zrewidować polski przekład i uwzględnić zmiany.

Aby zaradzić bieżącym potrzebom nowych parafii i kaplic, Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Warszawskiej w roku 1979 opublikował techniką małej poligrafii wydanie studyjne Mszału rzymskiego dla diecezji polskich, które zawierało Obrzędy Mszy św. oraz najpotrzebniejsze formularze [11].

W ciągu pracy tłumacz wielokrotnie zasięgał opinii polskich językoznawców. Wskazówek udzielali profesorowie: Witold Doroszewski, Irena Klemensiewicz-Bayerowa, Stanisław Urbańczyk oraz ich współpracownicy. Przekład sprawdzali członkowie Komisji Episkopatu do spraw Liturgii. Przekład *Części stałych Mszy św.* opiniowali wszyscy członkowie Konferencji Plenarnej Episkopatu.

Melodie Mszału rzymskiego dla diecezji polskich przygotowała Podkomisja do spraw Muzyki Kościelnej.

Po ukończeniu prac polski przekład mszału zatwierdziła Konferencja Episkopatu Polski obradująca w Częstochowie dnia 11 grudnia 1983 roku. Kongregacja Kultu Bożego po krótkiej wymianie korespondencji dała swoje zatwierdzenie 28 kwietnia 1984 roku.

Mszał rzymski dla diecezji polskich układem swoim poważnie różni się od mszału łacińskiego.

OBRZĘDY MSZY ŚWIĘTEJ

W stałych *Obrzędach Mszy św.* szeroko wykorzystano możliwości pomnożenia formuł podanych w mszale łacińskim. Przewidziano więcej formuł pozdrowienia wiernych przez celebransa na początku Mszy

---

[10] *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Pauli Papae VI promulgatum*, Editio typica, Vaticanum 1970.

[11] *Mszał rzymski dla diecezji polskich*. Wydanie studyjne, Warszawa 1979. Taki sam charakter miała księga wydana przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji: *Teksty Mszy świętej na niedziele i uroczystości roku liturgicznego*, Rzym 1976.

św. Podano kilka formuł wezwania do aktu pokuty i szereg przykładów, jak formułować wezwania w trzeciej formie aktu pokuty.

Nowy mszał zawiera wiele prefacji własnych na różne uroczystości i święta. W mszale łacińskim podano je w ramach formularza mszalnego. W mszale polskim po konsultacji z przewodniczącymi diecezjalnych Komisji liturgicznych umieszczono wszystkie prefacje bezpośrednio przed Modlitwami eucharystycznymi. Oprócz prefacji zawartych w typicznym wydaniu łacińskim wprowadzono dwie dodatkowe prefacje wspólne o NMP, a ponadto prefacje:

1) o NMP Bolesnej,
2) o NMP Królowej Polski,
3) o św. Wojciechu, biskupie i męczenniku,
4) o św. Stanisławie, biskupie i męczenniku,
5) o św. Jadwidze Śląskiej.

Wszystkie prefacje otrzymały wyraźną numerację bieżącą, co ułatwia znalezienie prefacji czytanych i śpiewanych. Mszał typiczny podaje tylko wzór melodii do prefacji, nasz mszał zawiera wszystkie prefacje z nutami.

W polskich tekstach prefacji wykorzystano wstępy i zakończenia podane w mszale typicznym do wyboru. Dzięki temu wstępy i zakończenia prefacji są bardziej urozmaicone i lepiej zharmonizowane z okresami roku kościelnego.

Mszał wzorcowy zawiera cztery Modlitwy eucharystyczne. W naszym mszale dodano 5 Modlitwę eucharystyczną z wariantami A, B, C, D, dwie Modlitwy eucharystyczne o tajemnicy pojednania oraz trzy Modlitwy eucharystyczne na Msze z udziałem dzieci.

W 1. Modlitwie eucharystycznej powiększono ilość wspomnień tajemnicy dnia, a do 2 i 3 Modlitwy eucharystycznej wprowadzono podobne wspomnienia tajemnicy dnia oraz wspomnienia związane z przyjmowaniem sakramentów. Wspomnienia związane z innymi obrzędami podano w odpowiednich formularzach.

Ponieważ odnowiona liturgia przewiduje możność urozmaicenia wstępów do Modlitwy Pańskiej, podano takie wstępy na okresy roku kościelnego. W podobny sposób wzbogacono teksty modlitwy o pokój. Jej wstęp nawiązuje do przeżywanego okresu roku kościelnego. Np. w okresie Narodzenia Pańskiego modlitwa zaczyna się słowami: „Panie Jezu Chryste, przy Twoim Narodzeniu Aniołowie zwiastowali ziemi pokój", w okresie Wielkiego Postu: „Panie Jezu Chryste, przez Twoją śmierć na krzyżu Bóg Ojciec wprowadził pokój między niebem i ziemią" itp.

Do uroczystych błogosławieństw na końcu Mszy św. dodano formularz na dzień jednego Świętego, który może być przydatny w wielu okolicznościach. Jako formułę odesłania wiernych przyjęto słowa:

„Idźcie w pokoju Chrystusa". Podobną formułę przyjęły inne kraje europejskie: Allez, dans la paix du Christ [12]; Geht hin in Frieden [13]; Pojditie w miru [14]; Id'te v mene Božom [15]; itp.

MSZE NA OKRESY ROKU LITURGICZNEGO

W mszale łacińskim w każdym okresie roku kościelnego najpierw podano formularze mszalne na niedziele i święta, a potem na dni powszednie. Taki układ utrudnia odnalezienie potrzebnego formularza i powoduje konieczność ciągłego przerzucania zakładek. W Mszale rzymskim dla diecezji polskich formularze roku kościelnego są wydrukowane w porządku chronologicznym.

Uwzględniono polskie warunki, podając przepisy na procesje w święto Ofiarowania Pańskiego i w Niedzielę Palmową. Ze względów praktycznych podano pełny tekst poświęcenia olejów w ramach specjalnej Mszy św. na Wielki Czwartek. W obrzędach Wielkiego Tygodnia uwzględniono procesję do Bożego Grobu i rezurekcję.

MSZE WŁASNE O ŚWIĘTYCH

Msze o świętych poprzedzono krótką notą biograficzną, która nie jest przeznaczona do publicznego czytania, lecz ma ułatwić ułożenie odpowiedniego wprowadzenia do mszy. Celebrans powinien je zrobić żywym słowem, uwzględniając życie Świętego, formularz mszalny i potrzeby zgromadzenia wiernych.

Jeżeli mszał podaje wszystkie modlitwy na dzień Świętego, a nie tylko kolektę, podano także antyfony dla wygody celebransa.

MSZE WSPÓLNE, WOTYWNE, ZA ZMARŁYCH, DODATEK

Msze wspólne otrzymały w mszale polskim wyraźne nagłówki i ciągłą numerację. Podobnie ciągłą numerację zastosowano w Mszach obrzędowych, Mszach w różnych potrzebach, Mszach wotywnych i w Mszach za zmarłych. Wśród Mszy w różnych potrzebach podano nowo ułożoną Mszę na początek roku szkolnego lub akademickiego, wśród modlitw za zmarłych modlitwę za poległych w obronie Ojczyzny.

Uwzględniono potrzeby sanktuariów. Dlatego w osobnym dziale Msze dla niektórych kościołów, podano formularze:

1) NMP Matki Dobrej Rady,
2) NMP Matki Pocieszenia,

---

[12] *Missel Romain*, Paris 1974, s. 136.
[13] *Messbuch für die Bistümer des deutschen Sprachgebietes*, Freiburg in Breisgau 1975.
[14] *Rimski Misal*, Ljubljana 1975, s. 397.
[15] *Rimski Misál*, Watykan 1981, s. 457.

3) NMP Królowej Apostołów,
4) NMP z Fatimy,
5) św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy,
6) św. Wincentego Pallottiego, kapłana.

Dodatek zawiera obrzęd poświęcenia wody i pokropienia wiernych, wzory śpiewów mszalnych, a także teksty łacińskie do użytku kapłanów podróżujących, mianowicie *Ordo Missae* oraz kilkanaście formularzy mszalnych na różne okresy roku kościelnego oraz o różnych kategoriach świętych. Tych formularzy nie wolno tłumaczyć na języki krajowe, bo kapłani miejscowi mają korzystać z tekstów podanych w mszale na poszczególne dni.

WYKONANIE TYPOGRAFICZNE

Wydanie mszału powierzono Wydawnictwu Pallottinum w Poznaniu. Drukowanie mszałów w językach krajowych podjęły w różnych krajach zakłady mające długą tradycję i doświadczenie jak: Herder w Niemczech, Desclée we Francji, Polyglotta Vaticana we Włoszech. Pallottinum pierwszy raz stanęło wobec tak skomplikowanego dzieła. Stara się jednak podołać zadaniu i wydać mszał czytelny i estetyczny, a równocześnie praktyczny w użyciu. Każdy, kto zna pracę wydawniczą wie, że nie jest rzeczą możliwą dać w pierwszym wydaniu książkę wolną od wszelkich usterek. Przykładem mogą być watykańskie wydania wzorcowe, które wiele razy poprawiano. Jak często mawiał zmarły sekretarz Kongregacji Kultu Bożego Arcybiskup A. Bugnin: „Na tej ziemi nie ma rzeczy doskonałych".

„SYNU CZŁOWIECZY, ZJEDZ TĘ KSIĘGĘ"

Sobór Watykański Drugi w Konstytucji o Liturgii stwierdził: „Kościół bardzo troszczy się, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary (Mszy św.) nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwę tę tajemnicę dobrze rozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki" [16].

Aby osiągnąć świadomy i czynny udział wiernych w obrzędach Mszy św., nie wystarczy zreformowany mszał, potrzebny jest także właściwy styl odprawiania przez kapłana, potrzebne są również teksty podręczne dla kapłana i dla wiernych. Mszał w formie podręcznej powinien się znaleźć na klęczniku i na biurku każdego duszpasterza i w rękach uczestników Mszy św. Teksty mszału zawierają

[16] KL nr 48.

taką obfitość doktryny teologicznej i ascetycznej, że trzeba wielu lat, aby tę doktrynę poznać i według niej uformować swoje życie, a taki jest cel reformy mszału i pracy nad jego tłumaczeniem. Zapewne dojdą jeszcze nowe elementy i następne pokolenia będą podejmowały nowy trud tłumaczenia, ale cel będzie zawsze ten sam: „aby wierni ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich" [17].

Tyniec *O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB*

[17] KL nr 48 zakończenie.

O. Joachim Roman Bar OFMConv

DROGA DO BEATYFIKACJI KRÓLOWEJ JADWIGI *

Liczne świątobliwe osoby żyły w ciągu wieków w Kościele, bo jedną z cech Kościoła katolickiego jest świętość, ale nie każdej z nich można oddawać kult publiczny. Do tego bowiem są wymagane dalsze warunki oprócz świętości życia, mianowicie: a) kandydat na ołtarze ma się cieszyć u wiernych sławą świętości życia i cudów zdziałanych za jego przyczyną oraz b) musi nastąpić uznanie ze strony władzy kościelnej.

Przez sławę świętości, czyli opinię o świętości należy rozumieć przekonanie wiernych o doskonałości życia sługi Bożego, o nieustannym praktykowaniu przez niego cnót w stopniu heroicznym, zwłaszcza miłości ku Bogu i bliźnim. Opinię tę powinni podzielać ludzie uczciwi i poważni, ma ona być nie chwilowa, lecz stale istniejąca i stopniowo wzrastająca.

Co do uznania ze strony władzy kościelnej, to już od końca XII w. potrzebna była zgoda Stolicy Apostolskiej, nie wystarczała zgoda miejscowej hierarchii kościelnej. Zanim Stolica Apostolska wyraziła swą zgodę, przeprowadzała odpowiednie badania, które w ciągu wieków stopniowo wzrastały co do ścisłości i zakresu.

* Prelekcja wygłoszona w dniu 11 stycznia 1987 r. w Bazylice Katedralnej na Wawelu podczas uroczystości z okazji 590-lecia fundacji Wydziału Teologicznego w Krakowie.